

# Wrzesiński, Wojciech

---

"Tu jest mój dom", wstęp Józefa Chałasińskiego, wyboru dokonali i przygotowali do druku: Józef Chałasiński, Bronisław Gołębiowski, Eugenia Łysiowa i Franciszek Jakubczak, Warszawa 1965 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 425-428

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wany, przy czym umocnienia były połączone w jednolity system i poważnie rozbudowane w ostatnich latach.

Mimo że książka omawia przede wszystkim sprawy związane ze zdobyciem Królewca, jak i obszarów wchodzących dziś w skład obwodu kalinińskiego, w wypowiedzi marszałka Wasilewskiego oraz w artykułach innych specjalistów wojskowych czytelnik olsztyński znajdzie sporo materiałów dotyczących przebiegu działań wojennych na terytoriach, które wchodziły w skład państwa polskiego i znajdują się w granicach województwa olsztyńskiego.

Poza wypowiedziami dowódców kierujących walkami w Prusach Wschodnich, książka *Szturm Kenigsberga* zawiera wspomnienia osób niżej postawionych w hierarchii wojskowej, jak również relacje reporterów przedrukowane z frontowych gazet. Podawali oni na gorąco to, co własnymi oczyma widzieli w Prusach Wschodnich podczas toczących się działań wojennych.

Osobny dział omawianego wydawnictwa stanowią rozrzucone w tekście, lecz wyraźnie graficznie wyodrębnione dokumenty w postaci rozkazów głównego dowództwa Armii Czerwonej i komunikatów radzieckiego Biura Informacyjnego.

Opublikowane fotogramy, dziś, po dwóch dziesiątkach lat, ułatwiają wczucie się w atmosferę i patos tamtych dni. Wypada zapisać na plus redaktorom książki, że sięgnęli do zdjęć niezbyt efektownych, lecz posiadających przede wszystkim wartość dokumentu. Tego rodzaju fotografie chyba w sposób najsugestywniejszy mówią o tym, co się działo wówczas na tych terenach.

*Bronisław Sałuda*

*Tu jest mój dom.* Pamiętniki z ziem zachodnich i północnych. Wstęp Józefa Chałasińskiego. Wyboru dokonali i przygotowali do druku: Józef Chałasiński, Bronisław Gołębowski, Eugenia Łysiova i Franciszek Jakubczak, Warszawa 1965, ss. 702.

W 1961 r. Związek Młodzieży Wiejskiej przy współudziale Polskiej Akademii Nauk i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ogłosił konkurs na pamiętniki młodego pokolenia wsi Polski Ludowej. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie. Napłynęło 5475 pamiętników, w tym 223 z województwa olsztyńskiego. Opracowaniu tego bogatego plonu patronował Komitet Badań nad Kulturą Współczesną Polskiej Akademii Nauk, zaś Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza podjęła się wydania 6 tomów z pamiętnikami. Dotychczas ogłoszono trzy tomy. Drugi z nich poświęcono pamiętnikom z ziem zachodnich i północnych. Tom podzielono na dwie części: 1. Formowanie się nowego społeczeństwa; 2. Młode pokolenie. Zbiór poprzedza obszerny wstęp, a właściwie krytyczne studium prof. dra J. Chałasińskiego. Wstęp stawia przed sobą podwójne zadanie. Z jednej strony charakteryzuje materiał pamiętnikarski i to nie tylko zamieszczony w omawianym tomie, ale związany tematycznie, chociaż opublikowany w innych wydawnictwach. Z drugiej, chcąc przybliżyć czytelnikowi procesy poruszane przez pamiętnikarzy, autor starał się scharakteryzować główne procesy ludnościowe na ziemiach zachodnich i północnych przede wszystkim w pierwszych latach po wyzwoleniu. Tak więc wstęp jest pierwszą w literaturze polskiej tak wyczerpującą charakterystyką materiału pamiętnikarskiego, poświęconego problematyce wsi ziem zachodnich i północnych.

We wnikliwych rozważaniach, na podstawie analizy konkretnych wspomnień ukazano znaczenie pamiętników dla różnorodnych badań, nie tylko socjologicznych, nad przeobrażeniami społecznymi ziem zachodnich i nadbałtyckich. Przy czym wydobyto nie tylko momenty, świadczące o odrębności i specyfice tych terenów, lecz wykazano także procesy charakterystyczne dla całego państwa polskiego.

Tę analizę pamiętnikarskiego materiału poprzedzają rozważania o przeobrażeniach ludnościowych ziem zachodnich i północnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na problematykę wiejską. W tej partii wstępu Autor z konieczności musiał się opierać na wynikach badań innych osób, a przede wszystkim J. Ziółkowskiego, powtarzając znane, z wcześniej ogłoszonych prac, tezy i ustalenia. Wydaje się, że obraz zarysowany przez Chałasińskiego zostałby wzbogacony, gdyby uwzględnić prace historyków, którzy w swych badaniach sięgnęli do tej problematyki (wystarczy chociażby wskazać na prace S. Banasiaka, K. Kerstenowej, M. Orzechowskiego, J.W. Gołębiowskiego, N. Kołomejczyka). Do tej części wstępu zakradło się też kilka przykrych błędów, jak chociażby powoływanie się w przypisach na opracowania, które są poświęcone zupełnie innym problemom (por. np. przypisy 23 i 24). Autor wstępu, nie chcąc powtarzać też ogłoszonych przez innych badaczy, stosował metodę zamieszczania obszernych cytatów, i to chyba zbyt często. Doprowadziło to nieraz do powstania wewnętrznych sprzeczności, jak np. ocena wyjazdów do Niemiec po zakończeniu akcji wysiedleńczej. W jednym miejscu przytacza się ocenę, że po zakończeniu akcji wysiedleńczej Polskę opuściło wyjeżdżając do Niemiec tylko niewiele osób, a w innym podaje się liczbę 263.756 osób (ss. 12—13). Oczywiście jest to liczba wysoka. Kiedy mowa o wysiedleniu, to chyba niesłuszne jest całkowite pomijanie wysiedleń z ziem zachodnich i północnych przed Poczdamem.

W sposób bardzo trafny J. Chałasiński ilustrował tezy ogólne o przeobrażeniach społecznych na ziemiach zachodnich i północnych konkretnymi przykładami zaczerpniętymi z pamiętników. Pamiętniki z pierwszej części tomu niejednokrotnie sięgały do wspomnień z okresu międzywojennego, czy lat wojny. I tutaj szczególnie wyraźnie występuje niedostateczne powiązanie wniosków z ustaleniami badań historycznych. Wnioski, do jakich dochodził Autor w wyniku analizy pamiętników, mają charakter wycinkowy. Znamienny jest tu przykład dotyczący oceny roli działaczy polskich z Westfalii w ruchu polskim w Niemczech w okresie międzywojennym. Autor mówił tylko o roli tych „westfalaków” na Śląsku, zwracając uwagę wyłącznie na aspekty socjologiczne. Wydaje się natomiast, że dla wyjaśnienia omawianego problemu konieczne jest ukazanie tego procesu w przekroju całego państwa niemieckiego i pokazanie przyczyn politycznych i organizacyjnych, które leżały u jego podstaw. Dla wstępu nie są to jednak sprawy najważniejsze. Studium J. Chałasińskiego wyraźnie ukazuje dwie sprawy: osiągnięcia oraz braki badań polskiej socjologii nad przeobrażeniami społecznymi ziem zachodnich i północnych, oraz niedostateczne powiązanie badań socjologicznych z badaniami historycznymi.

Zaden z dotychczas opublikowanych zbiorów pamiętników nie reprezentował tak licznie pamiętnikarzy olsztyńskich. Na 32 pamiętniki, zamieszczone w omawianym tomie, aż 8 — to pamiętniki osób mieszkających w Olsztyńskiem. Dotychczas publikowane pamiętniki z Olsztyńskiego zwracały uwagę przede wszystkim na problemy narodowościowe, na zderzenie różnych postaw przy kształtowaniu nowego społeczeństwa w Olsztyńskiem, ze szczególnym

uwypukleniem problemów związanych z dziejami ludności rodzimej. Zamieszczone wspomnienia w omawianym tomie posiadają odmienny charakter. Jak to podkreśla Chałasiński, ukazują one problem „przezwycięzania ograniczeń „polskości” lokalnej, zwyczajowej, miejscowej i podniesienia się do poziomu polskości ponadlokalnej i ponadregionalnej, ogólnonarodowej” (s. 29), oraz proces „określania przez jednostki własnej osoby w jej życiu i różnych rolach w ramach społeczności lokalnej i ponadlokalnej” (s. 30). Wspomnienia ukazują proces wyrastania młodego pokolenia olsztyńskiej wsi w warunkach rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Czytając wspomnienia, jak wydaje się, pisane bez żadnych pomnikowych zamiarów, bez próby ubarwienia rzeczywistości, czytelnik może śledzić wielki wpływ przeobrażeń politycznych na młodych ludzi osiadłych w Olsztyńskim. A równocześnie patrząc oczyma młodego chłopaka, czy dziewczyny na zachodzące wydarzenia, mamy możliwość śledzenia przemian społecznych, cywilizacyjnych, politycznych olsztyńskiej wsi. Możemy wyraźnie obserwować proces urbanizacji życia wiejskiego.

Dobrze się stało, że w niektórych wspomnieniach znalazło się nieco uwag poświęconych losom dzieciństwa jeszcze przed przyjazdem w Olsztyńskie, czy też losom młodzieży rodzimej przed 1945 r. Ciężar wydawnictwa tkwi jednak w rozważaniach o sytuacji w latach pięćdziesiątych. Wspomnienia pokazują nie tylko proces kształtowania się nowego społeczeństwa, lecz przede wszystkim proces wrastania młodego pokolenia wsi olsztyńskiej w istniejące, chociaż jeszcze nie w pełni ustabilizowane i zintegrowane społeczeństwo olsztyńskie. Szkoda, że tak mało miejsca poświęcono losom młodzieży wiejskiej, która znalazła się w mieście.

Analizując wspomnienia prof. Chałasiński zatrzymał się także nad procesami narodowościowymi, stawiając bardzo interesującą tezę, że „polskość Olsztyńskiego nie opiera się na wspólnej misji kresowiaków tutaj osiadłych. Polskość tych ziem to nowa więź w obrębie młodego pokolenia tubylców” (s. 38). Teza to bardzo interesująca, o dużym znaczeniu poznawczym, ale dla jej potwierdzenia trzeba będzie chyba odwoływać się do jeszcze niestety nie przeprowadzonych, lub może tylko nie ogłoszonych drukiem, terenowych badań socjologicznych. Zamieszczone w omawianym wydawnictwie wspomnienia pozwalają na postawienie takiej tezy, ale wydaje się, tylko jako hipotezy badawczej. Po raz pierwszy tak obszernie w omawianym wydawnictwie ukazano procesy społeczne zachodzące na wsi olsztyńskiej w latach pięćdziesiątych. Dotychczas przy omawianiu spraw wsi olsztyńskiej zazwyczaj najbardziej istotną z nich była produkcja, przy pominięciu przeobrażeń w świadomości mieszkańców wsi olsztyńskiej. Wspomnienia przynoszą wiadomości nie o poszczególnych wydarzeniach, lecz o masowych procesach społecznych i politycznych. Pokazują proces kolektywizacji wsi z jego konsekwencjami, a później przeobrażenia po 1956 roku. Ukazują konsekwencje industrializacji dla życia młodzieży wiejskiej, przyczyny wyjazdów ze wsi, a także zderzenie tradycyjnej, konserwatywnej społeczności wiejskiej z przemianami życia społecznego.

Wydawnictwo ukazuje jednakże nie tylko losy młodzieży z rodzin osadniczych, czy przesiedleńców. Znalazły się też wspomnienia młodzieży autochtonicznej, które pokazują jak młodzież z rodzin warmińskich czy mazurskich, wychowywana już w warunkach Polski Ludowej, reagowała na procesy kształtowania nowej rzeczywistości na wsi. Autorzy wspomnień nie starali się ubarwiać zachodzących przemian, dbając o przedstawienie w miarę obiektywne. Wiele miejsca poświęcono omówieniu przejawów nacjonalizmu i to tak ze strony osadników, jak i ze strony ludności miejscowej. Nie można

pominąć milczeniem, zanikającego ostatnio przy wydawaniu wspomnień i pamiętników, dobrego zwyczaju ograniczenia ingerencji redakcji w teksty wspomnień i pamiętników tylko do niezbędnych korektur, co jednak zostało w tym wypadku zapewnione. Z zainteresowaniem należy oczekiwać na kolejne tomy zapowiedzianej serii. Dobrze by było, gdyby w Olsztynie można było zgromadzić, chociażby w odpisie, wspomnienia nadesłane na ów konkurs.

*Wojciech Wrzesiński*